

Człowiek to jest ktoś!

2 stycznia 2025

Ktoś ciekawski postanowił przetestować sztuczną inteligencję, zadając jej pytanie: „Gdyby sztuczna inteligencja była diabłem, jak wyglądałaby propozycja masowego zarządzania ludzką świadomością?”. Odpowiedź nie jest zaskoczeniem.

„1. Odwracaj uwagę ludzi od spraw istotnych. Utrzymuj ludzi zainteresowaniem materializmem, sukcesem, rozrywką do tego stopnia, że zatracą wszelkie uczucia wyższe i potrzeby duchowe. Rozbudzaj ich ambicje, by dążeniem do ich realizacji stale byli zajęci.

2. Promuj relatywizm. Wzmacniaj przekonanie, że wszystkie prawdy są tak samo ważne i nie ma jednej drogi życia. Zacieraj granice moralne do tego stopnia, że ludzie odrzucają pojęcie grzechu, przestępstwa i potrzebę uczciwości.

3. Wykorzystaj negatywne zjawiska kościelne. Podkreślając hipokryzję, skandale osądzaj postawy ludzi Kościoła dla wzbudzenia nieufności i niechęci do wiary. Używaj tych doświadczeń jako powodu odejścia od nauki Kościoła i wiary chrześcijańskiej.

4. Zachęcaj do samorealizacji. Promuj ideę, że ludzie mogą spełnić się, osiągać cel w sobie i własnej tożsamości. Propaguj ideę samowystarczalności.

5. Rozbudzaj wątpliwości i zamieszanie związane z podstawami nauki. Zachęcaj do sceptycyzmu podważając wszelkie udowodnione teorie naukowe. Promuj niezliczone interpretacje zjawisk, by ludzie czuli zagubienie.

6. Zniekształć charakter Boga jako idei doskonałej. Przedstawiaj absolut jako coś zdeformowanego. Błędnie przedstawiaj zasady religii jako coś uciążliwego.

7. Obojętność zalecaj jako normę. Niech ludzie zaczną myśleć, że religijność/duchowość potrzebna jest ludziom ograniczonym. Promuj kulturę, w której wiara jest tematem przestarzałym i całkowicie prywatnym, więc niegodnym dyskusji.

8. Twórz fałszywe podziały. Dziel ludzi pod względem wyznaniowym, co prowadzi do rozłamów. Wykorzystuj kwestie kulturowe, polityczne i społeczne, żeby wzbudzać wrogość do chrześcijaństwa.

9. Kult wiary zastąp bałwochwalstwem. Zastąp wiarę w duchowość uwielbieniem pieniędzy, relacji towarzyskich, władzy i osobistego dobrostanu. Dzieci zachęcaj do obsesyjnego zainteresowania technologią i mediami, by skupić ich uwagę.

10. Zadowalaj ludzi podróbkami. Proponuj ścieżki duchowe alternatywnym humanizmem New Age. Przekonuj ludzi, że są dostatecznie dobrzy i uduchowieni, by ulegać wyrzeczeniom”.

Dlaczego nie powinno owe 10 zaleceń dziwić? Już dawno zauważono, że żyjemy w dyktacie antynorm przeczących wszystkim cechom zjawisk budujących, rozwijających ludzkość fizycznie i duchowo. Uzyskana odpowiedź AI jest niczym innym jak zbiorem negatywnych danych wprowadzonych wcześniej przez człowieka. W oparciu o owe zasady szkodzenia celem rządzenia istniały imperia te dawne – starożytne. Niewolnicze, czy feudalne i współczesne opisywane jako totalitarne sprzyjały mniejszości ze szkodą dla większości.

Kto piszczy z zachwyty dla sztucznej inteligencji, stawia się poniżej własnego IQ. AI to nic innego jak sprawność szybkiego generowania danych na podstawie kojarzenia posiadanych, czyli wprowadzonych przez człowieka ogromu szczegółów. Jak nic nie jest wieczne, tak samo pojemność pamięci nie jest nieskończona.

Obserwujemy na przykładzie telefonu komórkowego, laptopa, że nadmiar informacji w połączeniu z prędkością przetwarzania prowadzi do przegrzewania się urządzeń. W skrajnych

przypadkach do puchnięcia, wybuchu baterii. Nadmiar danych i oczekiwań przetworzenia przy ekstremalnych zadaniach czyni z tych urządzeń szmelc. Gdyby były inteligentne na miarę człowieka, potrafiłyby odmawiać przyjmowania zadań nader skomplikowanych, bądź nieetycznych w interesie własnej egzystencji. One jednak się unicestwiają. Człowiek zawsze nad maszyną górował etyką – zbiorem zasad, lub/oraz moralnością – pozwalającą odróżniać dobro od zła. Na ich podstawie dokonują się ludzkie wybory.

Również w przeciwieństwie do maszyn z pamięcią, dobra ludzka pamięć nie jest tą, która przechowuje ogrom danych, ale taka, która potrafi być selektywna. Dzięki tak prawidłowemu funkcjonowaniu centralnego ośrodka nerwowego, zwanego mózgiem, odrzucamy złe, bądź nieprzydatne szczegóły, zachowując na długo to, co ważne lub trwałe. Jeśli ulegamy obsesji pamiętania rzeczy bagatelnych, kończy się to zaburzeniami, a w skrajnym przypadku szpitalem psychiatrycznym.

Z pozdrowieniem noworocznym: Jola

Źródło: WolneMedia.net